

Moja matka była Polką, mój ojciec Francuzem. Rodzice mamy byli Polakami. W naszym domu mama mówiła po polsku ale tylko wtedy gdy byliśmy same. Bardzo lubiłam język polski i chciałam słuchać tego języka. Mama nigdy nie mówiła po polsku z bratem i z ojcem. Brat nie był zainteresowany.

Kiedy byliśmy razem rozmawialiśmy po francusku.

Moi dziadkowie ze strony mamy przyjechali do Francji po pierwszej wojnie światowej. Mieszkali w centrum Francji w Lacreuse i w Limoge. Babcia przyjechała do Francji, bo na Ukrainie była wojna a dziadek dlatego, bo miał problemy z rodziną i chciał wyjechać. Babcia była z polskiej Ukrainy. Dziadek spod Łodzi.

Po przyjeździe do Francji dziadek pracował w kopalni złota a babcia jako malarka porcelanowych talerzy w Limoge. Mieli troje dzieci: dwie córki i syna. Wszystkie dzieci mieszkają na północy Francji.

Dziadek zmarł szybko ale z babcią rozmawiałam po polsku i słuchałam też języka rosyjskiego. Może ukraińskiego.

Nigdy nie chodziłam do polskiej szkoły. Mama uczyła mnie mówić. Czytaliśmy, ale nigdy nie pisałyśmy.

Pracuję w sektorze eksportu, aktualnie w banku w dziale gwarancji międzynarodowych jako analityk.

Uczę się teraz języka polskiego, bo to jest język mojej mamy. To dla mnie bardzo ważne. Mam też rodzinę w Polsce i kontaktuję się z nią. Na przykład w grudniu zeszłego roku byłam we Wrocławiu i teraz za miesiąc wracam tam. Kuzynka będzie śpiewać w chórze. To rodzina ze strony dziadka. Oni zostali w Polsce i tam przeżyli wojnę.

O rodzinie babci wiem niewiele. Babcia uciekała z rodziną z wojny polsko-ukraińskiej. Miała może dwóch albo trzech braci. Oni zostali rozdzieleni. Niczego nie wiemy.

Dziadek przyjechał do Francji z biura pracy. Po pierwszej wojnie we Francji szukano ludzi do pracy w kopalni.

Mój poziom języka polskiego oceniam na A2 albo B1. W Polsce wszystko rozumiem ale mam problemy z mówieniem. Niestety nie mam z kim mówić po polsku. Znam inne języki: niemiecki i angielski. Uczę się teraz języka rosyjskiego. Bardzo chciałam z mamą jechać do Lwowa. Babcia tam się urodziła. Tam było dużo Polaków.

Słucham polskiego w radiu codziennie. Oglądam polskie filmy. Chodzę do polskich sklepów i tam rozmawiam po polsku. Od czasu do czasu idę do polskiego kościoła w Paryżu.

Jestem bardzo dumna z mojego polskiego pochodzenia. Myślę, że Polacy imigranci byli bardzo odważni. Dwa dni przed śmiercią, na szpitalnym łóżku moja mama śpiewała polski hymn ...

Mam ochotę zamieszkać w Polsce. Kiedy byłam w grudniu rozmawialiśmy o tym w rodziną. Na emeryturze może kupię mieszkanie w Polsce.

.